

**Ks. Wiesław Przygoda**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **Maryja wzorem miłości służebnej dla chrześcijanina i Kościoła**

Początek XXI wieku stawia Kościół w Polsce przed wieloma wyzwaniami. Rozpoczęta w 1989 roku transformacja ustrojowa kraju wciąż nie przynosi upragnionych owoców w postaci poprawy warunków życia większości Polaków. Wynikające głównie z bezrobocia ubóstwo jest wielkim wyzwaniem dla Kościoła w Polsce. Przyczynami biedy i wykluczenia społecznego są także alkoholizm, narkomania oraz brak wykształcenia adekwatnego do dzisiejszych potrzeb rynku pracy. Po wejściu w struktury Unii Europejskiej w 2004 roku Polacy w większym niż dotychczas stopniu zetknęli się z problemami społeczeństwa multikulturowego. Wydaje się, że przystąpienie do Układu z Schengen w 2008 roku jeszcze bardziej ułatwi przemieszczanie się obywateli Polski na Zachód i zintensyfikuje przenikanie stylów życia i wzorów zachowań odległych od wskazań religii chrześcijańskiej. A zatem nie tylko bieda w sferze egzystencjalnej, ale również ubóstwo w sferze duchowej jawi się jako wyzwanie stojące przed Kościołem w Polsce w najbliższych latach.

Kościół w Polsce w ostatnim dwudziestoleciu bardzo rozwinął formy, metody i zakres posługi charytatywnej<sup>1</sup>. Żeby jednak sprostać nowym wyzwaniom, Kościół musi zadbać nie tylko o profesjonalizm udzielanej pomocy, ale również o formację duchową pracowników i wolontariuszy charytatywnych oraz ogółu wiernych. Wydaje się, że służebna postawa Maryi może okazać się inspirująca dla tych, którzy postawą miłości i posługą charytatywną chcą przemieniać współczesny świat. Kościół musi wciąż na nowo przypominać wiernym postać Maryi, która odegrała tak znaczącą rolę w dziejach zbawienia człowieka. Postawa Maryi, również w wymiarze przenikniętej duchem miłości i służby bliźniemu egzystencji, jest wciąż aktualnym wzorem dla chrześcijanina i Kościoła jako wspólnoty pielgrzymującego ludu. Szczególne zadanie w zakresie świadectwa miłości i miłosierdzia chrześcijańskiego na wzór Maryi przypada w Polsce sanktuarium maryjnym.

## Wyzwania wobec Kościoła w Polsce na początku XXI wieku

Jednym z wielu wyzwań, przed którymi stoi Kościół w Polsce na progu XXI wieku, jest poszerzający się krąg ludzi ubogich. Zjawisko ubóstwa jest łatwe do zauważenia, ale trudne do zdefiniowania. Istnieje bowiem wiele definicji ubóstwa, wypracowanych w dziedzinie ekonomii, socjologii, psychologii, nauk prawnych, a także teologii pastoralnej. Definicje wymieniane na gruncie tych dyscyplin naukowych znacznie różnią się między sobą, ale mają także pewien wspólny rdzeń znaczeniowy, który można określić jako niedostatek w zaspokajaniu materialnych, psychicznych, społecznych i duchowych potrzeb człowieka, powszechnie uznanych za podstawowe i niezbędne do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie<sup>2</sup>.

Ubóstwo jest wypadkową wielorakich przyczyn i uwarunkowań ludzkiej egzystencji. Zawierają się one w następujących obszarach ludzkiego życia: dziedzictwo biologiczno-psychiczne, stan zdrowia,

---

<sup>1</sup> Zob. W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce*, Lublin 2004; „Roczniki Naukowe Caritas” 1997–2006 (passim).

<sup>2</sup> T. Kamiński, *Ubóstwo – definicje, przyczyny i pomiar zjawiska*, „Roczniki Naukowe Caritas” 2(1998), s. 11.

mieszkanie i praca, wykształcenie i pozycja społeczna, udział w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym. Można rozróżnić przyczyny indywidualne i strukturalne ubóstwa. Pierwsze tkwią w indywidualnych cechach człowieka, takich jak: brak aspiracji, zdolności czy umiejętności, niechęć do nauki i pracy. Drugie są uwarunkowane czynnikami zewnętrznymi, niezależnymi od człowieka, takimi jak: recesja, bezrobocie, dyskryminacja rasy, płci lub grupy społecznej. Są przyczyny zawinione (np. lenistwo, nałogi, uzależnienia) i niezawinione przez konkretną osobę (np. choroba, niepełnosprawność, osierocenie). W percepcji i pomiarze ubóstwa zwraca się zwykle uwagę na minimum socjalne i minimum egzystencji. W poszczególnych krajach Europy za ubogie uważa się osoby, które osiągają 40, 50 lub 60% przeciętnego dochodu krajowego. Bank Światowy przyjął za kryterium ubóstwa wydatki na swoje utrzymanie poniżej jednego dolara amerykańskiego dziennie i ocenia, że na świecie około 20% ludności żyje w ubóstwie<sup>3</sup>.

W działalności charytatywnej Kościoła ważne jest przede wszystkim rozróżnienie ubóstwa materialnego i duchowego. Pierwsze polega na braku wystarczających środków materialnych, a jego przyczyną jest niedorozwój krajów i narodów. Ewidentnym przejawem tego niedorozwoju jest kryzys mieszkaniowy oraz bezrobocie i niepełne zatrudnienie (por. SRS 17-18). Hamulcem dławiącym rozwój krajów biednych jest zadłużenie międzynarodowe, plaga narkotyków i masowe ruchy migracyjne<sup>4</sup>. Przejawem nędzy materialnej jest ponadto samotność ludzi, brak rodziny, zepchnięcie na margines społeczeństwa, emigracja z konieczności. To wszystko poniża człowieka, prowadzi do frustracji i rozgoryczenia, i zwykle przeobraża się w nędzę moralną<sup>5</sup>.

Z kolei ubóstwo duchowe polega na braku wartości wyższych w życiu ludzi, a zwłaszcza braku sensu i miłości. Klasyczną formą ubóstwa duchowego jest nędza w sferze kultury, która w skrajnej

---

<sup>3</sup> Por. H. Pompey, *Inne oblicze ubóstwa*, „Roczniki Naukowe Caritas” 2 (1998) s. 46.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, *„Jeśli pragniesz Pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim”* Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1993, 8 XII 1992, OsRomPol 14 (1993) nr 1, s. 4-7.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 roku*, 9 IX 1997, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 19(1998) nr 3, s. 5-6.

formie przybiera postać analfabetyzmu. Niemożność osiągnięcia odpowiedniego wykształcenia prowadzi do wyzysku ekonomicznego, społecznego, politycznego, a nawet do dyskryminacji i rasizmu (por. SRS 15). Specyficznymi formami ubóstwa duchowego jest pozbawianie ludzi podstawowych praw, a szczególnie prawa do wolności religijnej, inicjatywy gospodarczej, swobodnego zrzeszania się i tworzenia związków zawodowych (por. SRS 15; 42). Ten rodzaj ubóstwa niszczy twórczą podmiotowość obywatela, prowadzi do przedmiotowego traktowania człowieka, a w konsekwencji do dehumanizacji i moralnej dekadencji (por. DiM 12).

W Polsce ubóstwo jest wielkim problemem społecznym. W 2002 roku 58% Polaków żyło poniżej minimum socjalnego, a 11% poniżej minimum egzystencji, tzn. nie wystarczało im pieniędzy na najmniejsze mieszkanie i żywność<sup>6</sup>. Stopa bezrobocia w Polsce, chociaż ostatnio systematycznie spada, pod koniec 2007 roku wynosiła około 12%. Bezrobocie stanowi wciąż główną przyczynę biedy wielu polskich rodzin. Niektórzy chcąc się bronić przed skutkami biedy, wybierają emigrację zarobkową, co przy wyjazdach indywidualnych małżonków skutkuje kryzysami małżeńskimi i rozbijaniem rodzin, na czym najbardziej cierpią dzieci. Przejawem skrajnego ubóstwa materialnego, społecznego i duchowego jest zjawisko bezdomności, którym w Polsce dotkniętych jest według różnych szacunków od 40 do 300 tys. ludzi<sup>7</sup>. Wskazane zjawiska stanowią wyzwanie dla Kościoła, który stara się budzić w społeczności wiernych wrażliwość społeczną i na miarę swoich możliwości rozwija różne formy pomocy charytatywnej.

Innym wyzwaniem dla Kościoła w Polsce jest dotyczący całą Europę kryzys duchowy. Według wiedeńskiego pastora P. M. Zulehnera przejawem tego kryzysu jest m.in. zanik sprawiedliwości i solidarności w życiu społecznym, co rodzi okrutne zjawisko wykluczenia społecznego. Coraz więcej ludzi w bogatych społeczeństwach przeżywa dramat bycia niepotrzebnym. Szczególnie grozi to temu,

---

<sup>6</sup> Zob. Artykuł redakcyjny, „Gazeta Prawna” 29 V 2003, nr 104, s. 1.

<sup>7</sup> Por. A. Przyemeński, *Geografia i skala zjawiska bezdomności w Polsce*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1(1997) s. 29–56; zob. *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, red. A. Duracz-Walczak, Warszawa–Gdańsk 2001–2002.

„kto nie przystaje do głównego nurtu współczesnego społeczeństwa, a więc temu, kto: nie pracuje, nie kupuje, nie przeżywa, nie wie, ma złe geny”<sup>8</sup>. Zgodnie z powyższymi kryteriami niepewny jest w Europie los ludzi chorych, niepełnosprawnych i umierających, ale także bezrobotnych i dzieci, w tym dzieci nienarodzonych.

II Synod Biskupów dla Europy w 1999 roku zwrócił uwagę na to, że narzucana antropologia bez Boga i bez Chrystusa prowadzi do gaśnięcia w społeczeństwie europejskim nadziei, a w konsekwencji rozprzestrzeniania się nihilistycznej, permissywnej i hedonistycznej kultury śmierci (por. EE 9). Nie dziwi więc fakt, że stan ten jest nie do zniesienia dla wielu zwłaszcza młodych ludzi. Stąd jedni uciekają w iluzję telewizji, alkoholu, narkotyków lub świata przestępczego, a inni intensywnie poszukują większej i głębszej przestrzeni życia, chętnie otwierając się na transcendencję i nowe doświadczenia religijne.

Adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa* wskazuje na trawiący Europę proces sekularyzacji, który z jednej strony jest zagrożeniem dla wiary chrześcijańskiej, a z drugiej strony wielkim wyzwaniem dla Kościoła i jego wspólnot (zob. EE 7-9). Kościół ma głosić Ewangelię w każdym kontekście społeczno-kulturowym, także w tym, w jakim znalazła się współczesna Europa. Ważna rola przypada w tej sytuacji teologom i środowiskom akademickim, ale także parafiom i mniejszym wspólnotom eklezjalnym, które na nowo muszą odkrywać bogactwo duchowego i pastoralnego doświadczenia Kościoła. Istotną rolę w dziele odnowy Europy mogą także odegrać sanktuaria maryjne, dzięki którym Europejczycy mają dostęp do Maryi, „Wspomożycielki ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem” (RMa 52; zob. EE 124).

## Maryja wzorem postawy służebnej dla chrześcijanina

Od czasu Soboru Watykańskiego II Maryja jest przedstawiana w nauczaniu Kościoła jako przewodniczka pielgrzymującego ludu Bożego oraz wzór życia chrześcijańskiego (zob. KK 60-65). W tym

---

<sup>8</sup> P. M. Zulehner, *Teologia pastoralna wobec sytuacji Kościoła w Europie*, [w:] *Sytuacja Kościoła w zjednoczonej Europie*, red. E. Robek, Warszawa 2005, s. 84.

duchu rozwijał swoje nauczanie o Matce Bożej Jan Paweł II. Według Papieża-Polaka Maryja jest paradygmatem postawy człowieka wobec Boga, ponieważ swoim *fiat* zachęca ludzi, aby odpowiedzieli wiarą na zbawczą propozycję Chrystusa i otworzyli swoje serca na działanie Ducha Świętego. W przekonaniu Jana Pawła II Maryja staje się dla wszystkich chrześcijan niejako „żywą egzegezą Ewangelii”, która „wzbudza i odnawia nadzieję, gwarantuje wyzwalającą siłę łaski, rozjaśnia kondycję człowieka i zachęca do ufego oddania się Bogu, do poddania się Jego nieskończonej miłości”<sup>9</sup>.

Według Jana Pawła II Najświętsza Maryja Panna, „wybrana córka Ojca, jawi się oczom wierzących jako doskonały przykład miłości Boga i bliźniego” (TMA 54). Dlatego Jan Paweł II zachęcał wytrwale wiernych, aby od Maryi uczyli się wypełniać swoją wolność miłością do Boga i do drugiego człowieka<sup>10</sup>. Papież-Polak wskazywał na Maryję jako wzór człowieka, którego wolność została wypełniona bezgraniczną miłością i ofiarną służbą. O dobrym użytku z daru wolności świadczy wypowiedziane przez Maryję w Nazarecie radosne *fiat*. Chociaż Maryja nie wiedziała, jak będzie przebiegała Jej służba Bogu, przyjęła z ufnością i pogodą ducha zlecone Jej zadanie. Odpowiadając miłością na wezwanie Boże, Maryja stała się Służebnicą Pańską, a zarazem służebnicą ludzi, a przez to także wzorem miłości i służby dla ludzi<sup>11</sup>.

Potwierdzeniem szczególnej wrażliwości Maryi na potrzeby bliźniego i ochotnej posługi bliźniemu jest Jej pośpieszna podróż do domu krewnej Elżbiety oraz troskliwa pomoc starszej kobiecie ocze-

---

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Matka Zbawiciela. List do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice „Redemptoris Mater”*, 22 V 1988, [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, Warszawa 1999, t. 3, s. 59.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Tutaj zawsze byliśmy wolni*. Homilia w czasie Mszy św. na Jasnej Górze, 4 VI 1979, [w:] *Jan Paweł II, Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 66.

<sup>11</sup> „Człowiek bowiem, służąc braciom, szczególnie tym najbiedniejszym spośród nich, nie tylko przyczynia się do tego, że ziemia staje się bardziej gościnna i bardziej sprawiedliwa, ale także zdobywa się na przewycięzenie udręki i lęku, jakie rodzi zły użytek czyniony z wolności. Pośród tylu ludzi, którzy służą sobie zamiast bliźnim, chrześcijanin widzi w Chrystusie Tego, który stał się człowiekiem, ażeby służyć, a w Jego Matce – Służebnicę Pańską” (Jan Paweł II, *Otwarcie na Ducha Świętego*. Przemówienie na Anioł Pański w Sion, 17 VI 1984, [w:] *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978–1998*, dz. cyt., s. 137).

kującej narodzenia dziecka (Łk 1, 39–45). Maryja zrozumiała, że Bożego daru miłości nie można zamknąć w swoim sercu. Miłość domaga się potwierdzenia czynem, bo tylko dzielona z innymi może się rozwijać i wzmacniać. Przepelniona Bożą miłością już w momencie swego niepokalanego poczęcia Maryja nie zamknęła się w swoim domku w Nazarecie, lecz udała się pośpiesznie do swojej krewnej, aby z nią dzielić się miłością, przyjmującą w domu brzemiennej Elżbiety postać służby. W postawie Maryi uderza przede wszystkim pełna czułości troska o starszą krewną. Jaj miłość nie ogranicza się do słów zrozumienia, ale jest miłością konkretną, wyrażającą się w otoczeniu Elżbiety czułą opieką. Maryja nie daje swej kuzynce czegoś, co posiada, ale daje jej samą siebie, o nic w zamian nie prosząc. W przekonaniu Jana Pawła II Maryja doskonale to zrozumiała, że

dar nie tyle jest przywilejem, co zadaniem, zobowiązującym Ją do zaangażowania na rzecz innych z właściwą miłości bezinteresownością<sup>12</sup>.

Przejawem troski Maryi o ubogich w czasie Jej ziemskiego życia była interwencja u Syna w sprawie kłopotu gospodarzy wesela w Kanie Galilejskiej. Jan Paweł II zauważył, że w Kanie Galilejskiej została ukazana jedna tylko konkretna odmiana ludzkiego niedostatku, pozornie drobna i nie największej wagi. Posiada ona jednak znaczenie symboliczne, ponieważ wychodzenie naprzeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa. Maryja stanęła pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Maryja pośredniczyła w Kanie Galilejskiej nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może i ma prawo powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi. Zdaniem Jana Pawła II pośrednictwo Maryi miało w Kanie Galilejskiej i ma również dzisiaj charakter wstawienniczy: „Maryja wstawia się za ludźmi” (RMa 21). Maryja jest Pocieszycielką strapionych, czyli

---

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Znak niezachwianej nadziei i pociechy*. Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Lourdes 15 VIII 2004, „L’Observatore Romano” (wyd. polskie) 25(2004) nr 10, s. 17; zob. W. Taraska, *Sanktuarium maryjne. Teologia i duszpasterstwo w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, Lublin 2007, s. 163–164 (mps rozprawy doktorskiej. Archiwum KUL).

tych wszystkich, którzy padają ofiarą wszelkich form przemocy, muszą znosić niesprawiedliwości obrażające ludzką godność, cierpią z powodu tortur, porwań i zamachów na życie istot najbardziej bezbronnych, chorych i dzieci jeszcze nie narodzonych<sup>13</sup>.

Nowy impuls do naśladowania Maryi w postawie Jej dobroci i miłości wobec bliźnich daje Kościołowi papież Benedykt XVI. W encyklice *Deus caritas est* stwierdza, że utkany z nici Pisma Świętego hymn *Magnificat* jest portretem duszy Maryi i programem Jej życia, którego centrum stanowi Bóg spotykany zarówno w modlitwie, jak i w miłości bliźniego (por. DCE 41) Pod koniec encykliki papież przywołuje postaci różnych świętych, którzy w swoich epokach w nadzwyczajny sposób rozwinęli charyzmat troski o potrzebujących. Wśród nich szczególne miejsce przypisuje Maryi, nazywając ją „odzwierciedleniem wszelkiej świętości” oraz „kobietą, która kocha” (DCE 41). W kontekście troski o ubogich i potrzebujących papież przywołuje macierzyńską wrażliwość Maryi odpowiadającej na prośby ludzi wołających o pomoc w różnych epokach i w różnych częściach świata<sup>14</sup>.

Benedykt XVI ukazuje Maryję jako wzór wrażliwości, miłości bliźniego i służby potrzebującym. W czasie pielgrzymki do swojej ojczyzny Bawarii w 2006 roku, rozważając w Altötting perykopę o weselu w Kanie Galilejskiej, wskazał, że od Maryi możemy uczyć się „dobroci skorej do pomocy, ale również pokory i ofiarności w przyjmowaniu woli Boga z ufnością i przekonaniem, że Jego odpowiedź, niezależnie od tego, jaka będzie, będzie dla nas prawdziwym dobrem”<sup>15</sup>. Z kolei podczas modlitwy przed Kolumną Mariacką w Monachium Benedykt XVI przywołał rozważany wielokrotnie przez Jana Pawła II tytuł „Służebnicy Pańskiej”, podkreślając, że całe życie

---

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Maryja Pocieszycielką ofiar przemocy*. Homilia podczas Mszy św. Witória 19 X 1991, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 12(1991) nr 11, s. 26-27.

<sup>14</sup> „Do Jej matczynej dobroci, do Jej czystości i dziewiczego piękna odwołują się ludzie wszystkich czasów i ze wszystkich stron świata ze swymi potrzebami i nadziejami, ze swymi radościami i cierpieniami, w ich samotności, jak również w doświadczeniach życia wspólnotowego. Zawsze doświadczają Jej dobroci, Jej niewyczerpanej miłości, która wypływa z głębi Jej Serca” (DCE 42).

<sup>15</sup> Benedykt XVI, *Zawierzamy się Maryi, Matce Łaskawej*. Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium maryjnym w Altötting, 11 IX 2006, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 27(2006) nr 11, s. 20.

Maryi było służbą i nadal takie jest przez kolejne wieki dziejów ludzkich. W tym kontekście papież modlił się o to, by przykład Maryi stał się inspirujący w wypełnianiu powinności ludzi „wielkich i małych, panujących i służących”<sup>16</sup>.

## Maryja typem Kościoła służebnego

Maryja jest nie tylko doskonałym wzorem życia dla poszczególnych chrześcijan, ale również wskazuje drogę całemu Kościołowi. Wrażliwość społeczną Maryi potwierdzają wydarzenia z Ain Karim i Kany Galilejskiej oraz niezliczone przykłady Jej interwencji w dzieje ludzi i narodów. Znakiem widzialnym dobroci Maryi są m.in. liczne uzdrowienia dokonane za Jej wstawiennictwem w przeszłości i współcześnie w sanktuariach maryjnych całego świata. Maryjna dobroć i miłość wobec potrzebujących stanowi dla Kościoła wyzwanie i wzór do naśladowania, tak aby Kościół nie tylko czerpał ze wstawiennictwa Maryi, ale za Jej przykładem świadczył dobroć i miłość potrzebującym<sup>17</sup>.

Sobór Watykański II, powołując się na myśl św. Ambrożego, nazywa Maryję „typem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK 63). W tym kontekście uprawnione wydaje się stwierdzenie, że Maryja jest typem Kościoła służebnego i wrażliwego na potrzeby biednych. Maryja bowiem zarówno podczas swojego ziemskiego życia, jak również po wniebowzięciu daje liczne dowody swojej troski o najbardziej potrzebujących: biednych, poniżanych, chorych i marginalizowanych społecznie. Maryja jest bliska wszystkim tym ludziom, ponieważ sama

doświadczyła w pełni codziennej rzeczywistości wielu skromnych rodzin swojej epoki, zaznała ubóstwa, cierpienia, ucieczki, wygnania, niezrozumienia<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Benedykt XVI, *Naucz nas iść Twoim śladem*. Modlitwa przed Kolumną Mariacką, Monachium 9 IX 2006, OsRomPol 27(2006) nr 11, s. 14.

<sup>17</sup> Por. P. Mąkosa, *Maryja wzorem dobroci i miłosierdzia dla chrześcijanina*, [w:] *Miłość na nowo odkryta*, red. W. Przygoda, J. Karbownik, Skarżysko-Kamienna 2007, s. 109-110; zob. T. Siudy, *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja*. Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego, Rzym 24 IX 2000, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 21(2000) nr 11-12, s. 16.

Dlatego Maryja jest doskonałą przewodniczką dla ludu Bożego w realizacji opcji preferencyjnej na rzecz ubogich i w budowaniu cywilizacji miłości<sup>19</sup>

Kościół jest posłany do świata, aby być świadkiem miłości Boga do człowieka oraz rzecznikiem Jego zbawczej woli. A zatem człowiek wraz z całym bagażem egzystencjalnych doświadczeń znajduje się w centrum zainteresowania Kościoła. Dlatego duszpasterstwo Kościoła nie może mieć na uwadze jedynie uczestnictwa w przyszłej chwale Boga, lecz musi bronić godności człowieka w życiu doczesnym, gdyż ono jest zadatkiem i początkiem szczęścia wiekuistego. Ponieważ w człowieku ubogim, poniżonym i marginalizowanym wywodząca się od Boga godność jest najbardziej zagrożona, Kościół, który jest kontynuatorem zbawczej misji Jezusa w świecie, ma w sposób preferencyjny troszczyć się o uratowanie i uzdrowienie godności tych ludzi.

Kościół służebny i solidarny z ubogimi jest potrzebą chwili, a Maryja swoją postawą wskazuje sposoby realizacji tego modelu. Kościół solidarny z ubogimi weryfikuje się ostatecznie nie w głoszonych naukach, lecz w konkretnej pomocy ubogim. Przepowiadanie słowa Bożego i liturgia mogą osiągnąć swój cel tylko tam, gdzie w obliczu nędzy ludzkiej można spotkać współmierną do potrzeb, konkretną i odczuwalną pomoc ze strony Kościoła<sup>20</sup>. Posługa charytatywna jest wpisana w naturę Kościoła, a obok formy spontanicznej powinna przybierać również charakter zorganizowany i instytucjonalny (DCE 31). Wydaje się, że najlepszym przejawem zastosowania inspiracji maryjnej do zorganizowanej posługi charytatywnej jest służba ubogim w sanktuariach maryjnych.

## Sanktuaria maryjne w służbie ubogich i potrzebujących

W świetle nauczania współczesnego Kościoła sanktuarium maryjne jest miejscem spotkania z miłością<sup>21</sup>. Dlatego w duszpasterskim

---

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, *Orędzie na VII Światowy Dzień Chorego 1999 roku*, 8 XII 1998, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 20(1999) nr 2, s. 6–8.

<sup>20</sup> W. Przygoda, *Wartość posługi charytatywnej w życiu i działaniu Kościoła*, [w:] *W służbie wartościom*, red. R. Kamiński, S. Koza [i in.], Kielce 1999, s. 473.

<sup>21</sup> Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migranców i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, 8 V 1999, nr 11, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3,

oddziaływaniu sanktuarium maryjnego nie może zabraknąć świadectwa miłości bliźniego. Według nauczania Soboru Watykańskiego II Maryja jest pierwowzorem Kościoła w porządku miłości (KK 63). To też sanktuaria maryjne, czcząc przykład Dziewicy Maryi i wysławiając Jej cnoty, powinny stać się ogniskami promieniującymi światłem i ciepłem miłości<sup>22</sup>.

W wielu sanktuariach ukształtowała się przez wieki chwalebna tradycja przekazywania części składanych przez pielgrzymów ofiar dla ubogich lub na inne cele dobroczynne. Niektóre sanktuaria rozwinęły własne dzieła charytatywne lub wspierają finansowo instytucje charytatywne Kościoła. Najważniejsze jest to, aby każde sanktuarium było miejscem promieniowania miłości bliźniego, a przybywający pielgrzymi odczuwali pełną miłosierdzia troskę o ubogich, chorych, niepełnosprawnych, emigrantów, ludzi w podeszłym wieku, poszukujących pomocy w trudnościach życiowych, a zwłaszcza zmagających się z bezrobociem i wykluczeniem społecznym. Należy więc ożywić działalność charytatywną w sanktuariach i starać się, aby proponowane formy pomocy były adekwatne do rodzących się nowych potrzeb ludzi<sup>23</sup>.

Działalność charytatywna sanktuarium powinna obejmować nie tylko chorych, starszych i potrzebujących pomocy pielgrzymów. Współcześnie istnieje szczególne zapotrzebowanie na poradnictwo rodzinne i adopcyjne, poradnictwo dla samotnych i maltretowanych matek, poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne dla młodzieży zagubionej, a także poradnictwo dla alkoholików, narkomanów i ludzi uwikłanych w sekty. Dynamiczny ośrodek pielgrzymkowy nie powinien szczędzić środków, by zorganizować centrum poradnictwa na wysokim poziomie. W poradniach należy zatrudnić specjalistów świeckich, których profesjonalna praca pomoże rozwiązać ludzkie problemy, a niejednokrotnie może też ułatwić posługę kapłańską w konfesjonale.

---

s. 313; zob. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, 11 IV 1998, nr 38, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, s. 343-344.

<sup>22</sup> J. Nalaskowski, *Sanktuarium maryjne*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988) nr 476, s. 107.

<sup>23</sup> Zob. W. Przygoda, *Sanktuarium maryjne centrum życia duchowego i znak nadziei dla ubogich*, [w:] *Zwycięstwo przychodzi przez Maryję*, red. Z. S. Jabłoński, T. Siudy, Częstochowa 2006, s. 200-202.

Kościół w Polsce, podobnie jak całe społeczeństwo, podlega przemianom. Nowe problemy egzystencjalne, społeczne i duchowe przeżywane przez dzisiejszych Polaków rodzą nowe potrzeby w sferze religijnej, stawiając nowe wyzwania przed duszpasterstwem Kościoła w Polsce. W okresie PRL społeczeństwo w prawie równym stopniu dzieliło raczej biedę niż dobrobyt. Od 1989 roku pogłębia się natomiast podział pomiędzy zamożnymi i biednymi warstwami społeczeństwa. Wydaje się, że Kościół w Polsce odpowiednio zareagował na nowe potrzeby swoich wyznawców, rozwijając nowe formy posługi duszpasterskiej i charytatywnej. Wielkim kapitałem Kościoła w Polsce są liczeni w dziesiątkach tysięcy wolontariusze. Potrzeba jednak dużego wysiłku duszpasterskiego w zakresie pracy formacyjnej, by utrzymać nie tylko liczbę, ale także organizacyjną i duchową sprawność wolontariuszy. Wydaje się, że w przywiązanej do pobożności maryjnej społeczności wiernych w Polsce postać Maryi Matki Bożej może być wciąż siłą motywującą i inspirującą do dalszego rozwoju różnych form miłości społecznej.

### **St. Mary as an Example of Ministerial Love for Christians and the Church Summary**

The Church in Poland, like the whole society, goes through transformations. New existential, social, and spiritual problems which are experienced by the Poles nowadays bring about new needs in the religious sphere, constituting new challenges for priests in the Church in Poland. During the times of communism the society almost equally shared poverty rather than well-being. Since 1989 the gap between the wealthy and the poor has been widening. It seems that the Church in Poland rightly reacted to the new needs of the faithful, developing new ways of pastoral and charitable service. The great capital of the Church in Poland are tens of thousands of volunteers. However, a great effort is needed in the formation work in order to not only keep the numbers of volunteers high, but to maintain the organizational and spiritual efficiency. It seems that in a community of the faithful attached to Marian devotion which exists in Poland the example of St. Mary, the Mother of God, can still be a motivating force which inspires to developing various forms of social love.